



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# CONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**Waga prenumeraty** Miesięcznie w przeliczeniu 750.000 mk. z dostawą pocztową 875.000 mk. Cena pojedynczego numeru 100.000 mk. Konto czekowe w Państwowej Kasie Powszechnej Nr. 61906.

**Ceny ogłoszeń** Za pierwszą linijkę, jednolitą lub jego miejsce na 1 tydzień w godzinach 20.000 mk., w tygodniu 15.000 mk., w miesiącu 40.000 mk., w kwartale 100.000 mk., w półroczu 180.000 mk., w roku 300.000 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZESTOCHOWA, ul. Fanny Marii Nr. 50. Telefon Nr. 43. Biuro pocztowe Nr. 47.

Wieloletni i tak jego zasługom przysługują interesantów codziennie w wydawnictwie dla dzielnicy...  
Wieloletni i tak jego zasługom przysługują interesantów codziennie w wydawnictwie dla dzielnicy...  
Wieloletni i tak jego zasługom przysługują interesantów codziennie w wydawnictwie dla dzielnicy...

Wieloletni i tak jego zasługom przysługują interesantów codziennie w wydawnictwie dla dzielnicy...  
Wieloletni i tak jego zasługom przysługują interesantów codziennie w wydawnictwie dla dzielnicy...  
Wieloletni i tak jego zasługom przysługują interesantów codziennie w wydawnictwie dla dzielnicy...

## Zgodnie budować!

Zaledwie zażegnano presienie rządu, zaledwie nowy gabinet — w uzasadnieniu ze wszelkich dążeń do przeprowadzenia za dni największych poświęceń sanacji finansów i ustalenia waluty — zaczął wyjątkowych pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej, zaledwie Rząd, natychmiast przez głowę państwa postawiono wylądować po istotną władzę. Dlatego uwarunkował dalszą swą egzystencję od zagwarantowania sobie na rok jeden ciągłości pracy — już odzywają się głosy opozycji i rozlega się odgłos uderzeń, skierowanych przeciwko tym koniecznościom państwowym, uprawianiom nad wyraz niezbędnym skromnym, czasowym, a dotyczącym jednej tylko dziedziny życia, t. j. karbu.

Za ustawą wyjątkowych pełnomocnictw przemawiają wielokrotne względy. Stanowi ona w obecnych warunkach, kiedy Sejm jest w stadium rozbitcia i niezdolny jest stworzyć walekiej bazy dla rządu parlamentarnego, jedyny środek ratunku. Salus respublicae suprema lex esto! To też przeciwnicy ustawy tym razem powołują się na konstytucję i hałaśliwie stają jej obronnie. Konstytucja nawet ma być zagrożona!

Argumentacja przeciwników ustawy o pełnomocnictwach jest następująca: Art. 6 Konstytucji dnia 17-go marca stanowi: „Zaciąganie pożyczki, bycie, zamiana i obciążenie nieruchomości majątku państwowego, naliczenie podatków i opłat publicznych, ustalenie cen i monopolów, ustalenie systemu monetarnego, jak też przyjęcie gwarancji finansowej przez Państwo może nastąpić tylko na mocy ustawy.”

Z powyższego przepisu w połączeniu z przepisami, zawartymi w art. 123 Konstytucji, a opiewającymi, że niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulacyjny — określony, zdaniem opozycjonistów wypływa, że wszystkie zagadnienia, (zaciąganie pożyczki do wysokości 500 milionów franków złotych zastaw monopolu tytoniowego, ustalenie waluty, stwierdzenie statutu baru emisyjnego, ustanowienie relacji między złotem i złotem) Objęte pełnomocnictwem wchodzi w zakres ustawodawstwa państwowego (Sejm i Senat) i nie mogą być regulowane w drodze rozporządzenia mocą ustaw. Zatem projekt o pełnomocnictwach winien być traktowany jako zmiana konstytucji dlatego stać się prawem o ileżgodnie z 125 artykułem Konstytucji będzie podpisywany przez jedną czwartą ustawowej liczby posłów, zapowiedziany na 15 dni i uchwalony w obecności połowy stawowej liczby posłów, większością 3 głosów. Tego rodzaju nie podziwiamy, nie chodzi tu o zmianę konstytucji, lecz o wzmocnienie i działanie w ramach konstytucji i na podstawie istniejących aktów, które w przebiegu podatków już stworzyły wykonany systemat.

Każda ustawa ma charakter ogólny i zawiera szereg pełnomocnictw dla władzy wykonawczej która wydaje rozporządzenia wykonawcze. Ani Prezydent Państwa, ani rząd nie mogą zaciągać pożyczek państwowych, zmieniać sposobów i terminów pobierania podatków, alienować nieruchomości państwowych bez zezwolenia ustawy. To też Rząd wystąpił w tym względzie z projektem ustawy, która ściśle, precyzyjnie wymieni sprawy, przedmiot i czynności, do których Pre-

zydent Państwa — właściwie na podstawie ustawy będzie miał władzę zawierania ściśle określonych umów i wydawania rozporządzeń. Rozporządzenia te winny być podawane do wiadomości Sejmu i Senatu.

Powwyższy projekt ustawy wzorowany jest na ustawie z dnia 1 lipca 1920 roku o utworzeniu Rady Obrony Państwa, uchwalonej z inicjatywą również p. Grabskiego przez Sejm Ustawodawczy.

Gdy ministrowie skarbu drukując marki bez liku — nakładają tem samem na sfery pracujące najgroźniejszy podatek, tak zwany inflacyjny, a więc ściągają podatek bez ustawy — także milczenie panuje po stronie opozycji, jakby ta oczarowana była tym

własnym wynalazkiem. — Milczy się i wtedy, gdy wbrew konstytucji, wbrew ustawom i interesom warstw pracujących — już nietylko czarne giełdy, lecz wszystkie obecne sfery, kierujące przemysłem, handlem i kredytem porzucając markę, obracają pieniądzem zagranicznym. Ale gdy czynnik miarodajny, chcą przeciąć wrzód i dokonać operacji dla przywrócenia zdrowia państwowemu organizmowi — natychmiast zjawia się protest rzekomo w imię gwałconej konstytucji. Tak zawsze bywa. Sfery rządowe posiadają zawsze licznych malkontentów, których głosy jednakże nie powinny być brane pod uwagę, gdy chodzi o dobro państwa i społeczeństwa. S.

—XX—

## Anglia a kredyty dla Polski

### Charakterystyczne wywody „Temps'a”

Paryż. Komentując informacje, dotyczące szczególnego zainteresowania się Rządu angielskiego sprawą kredytów, przyznanych przez Francję Rumunii, Polsce i Jugosławii, „Temps” pisze:

Ekonomiści angielscy zawsze podkreślali zasadniczą różnicę pomiędzy wydatkami wewnątrz kraju a wydatkami zagranicznymi. Otóż omawiane kredyty, przyznane przez Francję, są przeznaczone na uszczenie należności za zakupy, czynione w Francji. Są to więc wypłaty czysto wewnętrzne. Ze

Francja może dawać zaliczki ze swoich własnych kapitałów, mające być użyte również na terytorjum Francji, to z tego nie wynika jeszcze, iż może ona spłacić swój olbrzymi dług zagraniczny w stosunku do Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Sprzymierzeńcy otrzymują od Francji kredyty, ponieważ muszą lepiej się uzbroid, w celu zabezpieczenia swych granic, a muszą lepiej się uzbroid dlatego, ponieważ dzięki polityce angielskiej „huśtawka pokoju” w Europie nie jest dostatecznie skonsolidowana.

## Śnieżyca w całej Europie

### Utrudniona komunikacja kolejowa w Polsce. Wsle i mia sta w Czechach zasypane śniegiem Olbrzymie zamieście śnieżne w zwajcarji

Warszawa. Wskutek wielkich zasp śnieżnych w okęgach dyrekcji katowickiej, krakowskiej, lwowskiej, warszawskiej i stanisławowskiej ruch pociągów towarowych i osobowych napotyka na wielkie trudności i to do tego stopnia, że nawet praca przetokowa na stacjach jest utrudniona. W szeregu miejscowości połączenia telefoniczne oraz telegraficzne zostały poprzerywane przez przewrócenie się pod ciężarem śniegu słupów. Wielkie mrozy wpływają również na stan parowozów. Zaczynają przytem należeć, że podobne trudności ma do pokonania kolejnictwo w Czechach i Niemczech. Celem pokonania trudności w naszym ruchu kolejowym, z podanych powyżej powodów, poszczególne dyrekcje kolejowe wydały odpowiednie zarządzenia.

wych uległ znacznemu opóźnieniu.

Praga. Zachodnie Czechy nawiedziła wielka katastrofa śnieżna. W gmnach Grašlice, Neudek, Joachimstal cały szereg wsi został zasypany śniegiem tak, że tyki go gdziekolwiek widać komy zamiast domów. Ludność w śniegu kopie tunele dla powietrza. Cały szereg gmin prawie całkowicie pokryty śniegiem. Wielu mieszkańców tych gmin grozi głód, gdyż o dowozić żywności nie może być mowy. Drogi przysypane śniegiem na wysokość 5 metrów. Mroz tak silny, że ptaki giną całymi masami. Do lasów trudno się dostać, gdyż są wypełnione śniegiem. W niektórych miejscowościach śnieg pokrył ziemię na wysokość 15 metrów i wyżej.

London. Ze Szwajcarii donoszą, o ogromnych zamieciach śnieżnych, na Engadynie czterech narciarzy zostało zasypanych, ratunkowa ekspedycja nie zdołała do chwili obecnej odnaleźć turystów.

## TELEGRAMY

### Stany Zjednoczone przeciw powstańcom w Meksyku

London. Z Waszyngtonu donoszą: departament stanu ogłosił komunikat stwierdzający, że rząd amerykański przychylił się do życzenia prezydenta Meksyku Obregona i zgodził się zaprzędnąć swą pewną ilość broni i amunicji, gdyż uznał za konieczne udzielanie pomocy rządowi, który okazał się czynnikiem fau i pokoju dla tego kraju, skołatanego od szeregu lat ruchami rewolucyjnymi.

### Trocki podał się do dymisji

Z Rygi dowiaduje się „Gazeta Lwowska”. Nadeszła tu wiadomość, że w

związku z przyłączeniem się Trockiego do opozycji rządowej, Trocki złożył urząd członka Centr. Komitetu Partii Komunistycznej. Jest to równoznaczne z wystąpieniem z partii. Niespodziewany krok ten, może mieć wielki wpływ na dalsze losy obecnego przesilenia. Mimo zapewnienia sier kierujących o zaufaniu do Trockiego, ten ostatni jest nieustępliwy.

### Cuda fonografu iskrowego

London. Na stacji fonotelegrafu w Londynie odbył się trzygodziny koncert muzyczny, który był najdokładniej wysłuchany przez zaproszone audytorjum w Middelburgu w dominjum Przyładka

Dobrej Nadziei w Afryce Południowej. Równocześnie koncert odegrany w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych słyszany był dokładnie w kilku miastach Anglii. Rzeczoznawcy zwracają uwagę, że stacja Pittsburska należy do stacji słabszych, że przy transmisji koncertu zastosowane były tylko stumetrowe fale i że nie zastosowano żadnych specjalnych urządzeń dla przetwarzania dźwięku przez Atlantyk.

### Orkan wrzucił pociąg do morza

Moskwa. Na Czarnym morzu szalał orkan, wskutek którego wiele okrętów znajdujących się na pełnym morzu, zostało poważnie uszkodzonych. W miejscowości Anata, pociąg złożony z 22 wagonów, został przez orkan wrzucony do morza.

### Zmasakrowanie świętokradczy

Rzym. Tłum wtargnął do więzienia Wevozarro, oraz zmasakrował znajdujących się tam świętokradców, który skradł z kościoła urnę, zawierającą relikwie św. Męczenników.

### Smiały napad bandy bolszewickiej

Wino. W nocy z 30 na 31 ub. m. banda bolszewicka dokonała śmiałego napadu na pograniczne miasteczko Gródek, Dobrze uzbrojeni bandyci przekroczyli grupami granicę w gminie Rakowski (powiat Stoniński w Województwie Nowogródzkim) i połączywszy się następnie w jedną bandę zaatakowali posterunek policjiny pod Gródkiem. Straż policyjna wobec przewagi atakujących zająć mogła jedynie stanowisko obronne. Banda bolszewicka spostrzegłszy, że ma przewagę nad posterunkiem, rozdzieliła się. Jedni podtrzymywali na dal atak na posterunek policjiny, większość zaś bandy wtargnęła do Gródka, gdzie zdemolowała urząd pocztowy i zrabowała kasę. Bandyci rzucili się następnie na magazyny manufakturowe i rozpoczęli rabunek. Właścicielka jednego ze składów, żydówka, została zabita. Bandyci załadowali zrabowany towar na wozy i uszli ku granicy. Ponieważ natychmiast po wtargnięciu do miasteczka bandyci porzeczali druty telegraficzne i telefoniczne o jakiegokolwiek odsieczy względnie pomocy nie było mowy. Dziś się zjechali do Gródka inspektor administracyjny Delegatury rządu p. Obrocki i komisarz okręgowy policji Proszawowicz.

W pościgu za bandytami wysłano oddział policji konnej.

### Niemcy o sojuszu francusko-czeskim

### Rozgoryczenie prasy niemieckiej.

Berlin. Wiadomość, że projekt Sojuszu między Francją a Czechosłowacją jest już ostatecznie zreagowany, a podpisanie traktatu nastąpi w najbliższej przyszłości, zaskoczyła poniekąd tutejsze koła polityczne, które najwidoczniej z tym obrotem rzeczy niebardzo się liczyły.

Rola, jaką minister Benesz dotychczas odgrywał w stosunku do Niemiec, a zwłaszcza współdziałanie Czechosłowacji z Niemcami na polu gospodarczym, o ile w grę wchodzi ekspansja czeska na południe, pozwały niemieckim kołom politycznym ludzi się nadzieją, że rząd Czechosłowacki nieprędko zwiąże się jakimkolwiek traktatem, któryby po-



ze wartość eksportu zwiększyła się stosunkowo na naszą korzyść, aczkolwiek mimo wszystko, posiadamy jeszcze wciąż przewagę importu. Saldo bilansu towarowego wynosi mianowicie 8,692,000 franków szwajcarskich na rzecz Anglii, gdy przed rokiem wynosiło ono — 13,185,000 franków szwajcarskich.

**— Piąty koncert odczytów**  
W sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 4-jej po południu w sali Straży Ogniowej odbędzie się piąty z rzędu koncert odczytów prof. dr. Melanii Graczyńskiej i prof. Zygmunta Przeorskiego na temat „Chopin — synteza twórczości”.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Cristal”.

**Echa zabójstwa**

**ś. p. Józefa Żubrowskiego.**  
Więść o zamordowaniu ogólnie poważanego obywatela, długoletniego członka i majora Straży Ogniowej ś. p. Józefa Żubrowskiego poruszyła nie szkańców naszego miasta do głębi — Wszędzie komentowano z ubolewaniem przebieg tragicznego zajścia, przedstawiając je coraz to inaczej.

W ub. środę o godz. 6-jej wiecz. odbyła się ekspozycja zwłok z domu przy ul. Stary Rynek 30 do kościoła ś. p. Zygmunta. Za trumną postępowali rodzina tragicznie zmarłego, Straż Ogniowa oraz liczne zastępy przyjaciół i znajomych ś. p. Józefa Żubrowskiego. W czwartek o godz. 10 rano odbył się również wspaniały pogrzeb na cmentarz na Kulach.

Tymczasem zabójca, właściciel majątku Madalin, Kazimierz Górski oczekuje w więzieniu na zasłużoną karę. Zachowanie się jego w pierwszych chwilach po aresztowaniu, było nad wyraz przykre dla oczu świadków. Plakał, jak małe dziecko, chciał wydostać skądś rewolwer, aby popętnić samobójstwo, dopytywał się, czy raniony żyje, jednym słowem nurtowała go rozpacz. Obecnie uspokoił się już i obadziony w więzieniu w ogólnej celi wraz z 18-tu przestępcami, wśród których znajduje się Marek Kałużyński, zabójca Nałajki Libermanówny, chodzi niestannie wzdłuż i w szerz głęboko zamyślony i nie odzywając się do nikogo.

Tak więc tragiczne to zajście za jednym zamachem unieszczyliwło dwie rodziny: zamordowanego i zabójcy.

**— Brak wiadom. ści telefonicznych w Warszawie.** Z powodu uszkodzenia linii telefonicznej nie otrzymaliśmy z Warszawy notowań dzisiejszej giełdy oficjalnej.

**— Pomysłowy abntent elektryczny.** Józef Zmysłowski (Nowa 44) zameldował policji, że niejaki Wincenty Szaryński (Kościuski 37) samowolnie przyłączył swoją instalację elektryczną do sieci elektrycznej.

**— Smutne skutki paskowania.** Za pobieranie nadmiernych cen za mięso, policja spisała protokół na Joska Krauze (Kościuski 37).

**— Za odmowę przyjęcia drobnych.** Policja spisała protokół za odmowę przyjęcia banknotów po 5.000 marek, na Szajndle Gierman, zam. przy ulicy Targowej nr. 10.

**Nieudana wyprawa złodziejska.** Malarcy Gótajner (Spadek 8), zameldował policji, iż trzech nieznani sprawcy usiłowali okraść skład z towarami kolonialnymi, mieszczący się przy ulicy Aleja nr. 2, lecz zostali spłoszeni przez Chaima Chaskiela. Złoczyńcy zbiegli, pozostawiając na miejscu 3 wytrychy.

**„Głośny” zespół.** Za zakłócenie spokoju publicznego policja spisała protokół na: Michała Marczeńskiego (Mała 3, Jana Bzdoka (Mała 9), Władę sławę Leśnicką (Panny Marji 48), Alfreda Chrzastka (Ogrodowa 23), Roma na Smle (Stradomska 19), Marjana Szwałskiego (Ogrodowa 59, i Jana Brańna (Stradomska 4).

**2 KRAJU**

**— Aféra walutowa w Krakowie.**

Od dłuższego czasu dochodziły do ministerjum skarbu wiadomości o nieprawidłowych manipulacjach dewizowych banków łódzkich i krakowskich. Gdy więc sprawa ta przybrała charakter tak zdecydowanie przestępczy ministerjum skarbu delegowało do tych miast specjalną kontrolną komisję.

Po przeprowadzonej rewizji w Łodzi lotna ta komisja została skierowana do Krakowa, gdzie inspektor Dą-

4. i p.

# JÓZEF ZGIERSKI

**Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 2 stycznia 1924 r. przeżywszy lat 40.**

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Kordeckiego Nr. 9 na cmentarz św. Rocha nastąpi dnia 5-go b. m. o godz. 9-ej rano, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na tymże cmentarzu.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i przyjaciół

**Rodzina.**

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim życzliwym i kolegom zmarłego ś. p. **ZYGUNTA DOMASZEWSKIEGO** którzy okazali tyle współczucia przez przyjęcie zwłok i żałobnym nabożeństwie za jego duszę w dniu 31 ub. i 1 b. m. składają serdeczne „Bóg zapłać” pozostali w głębokim smutku

**Rodzice i rodzeństwo.**

browski przystąpił natychmiast do działania. Do komisji krakowskiej powołano jako delegata P.K.K.P. p. Szymowskiego, delegata Izby skarbowej krakowskiej p. Wojnowskiego oraz komisarza dewizowego p. Gerstnera. Przeprowadzona została rewizja we wszystkich kantorach wymiany, domach handlowych oraz kilkunastu bankach. Rezultat tej pracy był bardzo obfity.

Olbrzymie materiały obciążające czynności banków i kantorów krakowskich, szczegółowo ujęte w protokółach przekazane zostały do Warszawy. Dalsze zarządzenia i represje komisji kontrolnej w Krakowie trwają w dalszym ciągu.

**Falshywe dolary w Łodzi**  
Z powodu wzmózonej podaży walut w obrotach prywatnych nastąpiła tutaj w sobotę i dzisiaj znaczna depresja kursu dolara, która skłoniła wielu posiadaczy walut do zafiarowania ich PKKP.

W czasie skupu funkcjonariusze P. K.K.P. natrafili na większą ilość falshywych 20-dolarówek; ogółem skonfiskowano około 80 sztuk falshywych banknotów 20-dolarowych, podrobionych w ten sposób, że laikowi bardzo trudno jest rozróżnić falshyfikat od oryginału. Klisze, przy pomocy których wykonano falshyfikaty, naśladują tak udatnie rysunek oryginału, że nawet najskrupulatniejsze badania nie pozwalają zauważyć żadnych usterek w ornamentach i napisach. Falshyfikaty składane są z 2-eh od dzielnych części, między któremi znajdują się specjalnie ułożone nitki jedwabne, które charakteryzują banknoty prawdziwe.

Najlepiej poznać można falshywy banknot po zmoczeniu go w gorącej wodzie, gdyż wówczas rozkleja się na dwie części.

Wobec powyższego wydarzenia panuje w Łodzi między posiadaczami dolarów panika.

**ZE SWIATA**

**(—) Tak jak u nas w dni bezałk. hol. e.** Jakie skutki pociąga za sobą prohibicja alkoholowa w Ameryce północnej, pokazuje się np. z następującego faktu:

Jednej z ostatnich sobót po wypłacie zarobków tygodniowych musiła policja w Filadelfji aresztować przeszło 500 osób za pijaństwo.

Ponadto 100 osób z tej liczby trzeba było natychmiast przewieźć do szpitala, gdzie 6 osób niebawem zmarło skutkiem zatrucia się sfalshowanym alkoholem lub jego namiastkami, będącymi obecnie w użyciu z powodu niemożności dostania prawdziwego alkoholu.

**(—) Kłopoty poselstwa polskiego w Nowym Jorku.** Prasa niemiecka, opierając się na notatce paryskiego wydania „New-York Herald”, zajmując się rzekomo wmięszaniem per sonelu Poselstwa Polskiego w Waszyngtonie w aférę przemytnictwa alkoholu do Stanów Zjednoczonych, co jakoby miała stwierdzić policja waszyngtońska podczas rewizji, przeprowadzonej w budynku Polskiego Poselstwa względnie Konsulatu.

Wobec tych tendencyjnych doniesień należy stwierdzić, że wprawdzie policja waszyngtońska dokonała rewizji w piwnicy domu, zamieszkałego przez jednego z sekretarzy Poselstwa Polskiego oraz innych członków Poselstw obcych, okazało się jednakże, iż znaleziona w

tym domu ilość alkoholu, przeznaczona na własny użytek właścicieli, nie przekracza dozwolonej normy. Z powodu naruszenia przez policję eksterytorjalności mieszkania członka Polskiego Poselstwa p. poseł Wróblewski założył protest w Departamencie Stanu dla spraw zagranicznych.

**(—) Okradzione sanktuarjum.** Z Orwiedo, w Hiszpanji, donoszą o niezwykle zuchwałej kradzieży, do kowanej w Covadanga.

W miejscowości tej znajduje się statua Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, czczona przez całą Hiszpanję, wobec czego Covadanga, jest celem licznych pielgrzymek.

W tych dniach, gdy tłum wiernych, zebrany na nieszpory, odmawiał modły wieczorne w sanktuarjum, a statwę wyniesiono do zakrytj, niewyśledzeni do tychczas złoczyńcy wtargnęli tam i skradli z głów Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus złote korony, wysadane drogocennymi kamieniami, ocenione na dwa i pół miliona franków.

Złoczyńcom chodziło widocznie tylko o te korony, innych bowiem kosztowności nie tknęli.

**(—) Pozorna śmierć.** Niedawno miał się odbyć w Rzymie pogrzeb byłego redaktora dziennika „Epoca” — Wincentego Aloisio.

Już miano zamknąć trumnę, gdy obecny przy tem lekarz powziął wątpliwość, co do rzekomej śmierci redaktora. Kazał więc wydobyc ciało z trumny i przewieźć je do szpitala, gdzie się okazało, że rzekomy nieboszyk zdajduję się w letargu, z którego też ocknął się wkrótce.

Dzięki więc przytomności umysłu lekarza, Aloisio uniknął niebezpieczeństwa pochowania żywcem.

**( ) Żywność zamiast pieniędzy.** Mieszkańcy Turynji w codziennych transakcjach handlowych używają jako monety zdawkowej produktów żywnościowych.

Miasta Turynji przedstawiają niezwykle widok dla przejeżdżających cudzoziemców.

Na ulicy widać tłumy mieszkańców, obarczonych koszmami, albo ciągnących za sobą małe wózki, naładowane artykułami żywnościowymi. Teatry chętniej przyjmują opłaty za przedstawienia w naturze, aniżeli w markach, których wartość zmienia się z każdą minutą. — Przed bramami teatrów ustawione są wielkie skrzynie, do których miłośnicy sztuki składają przepisaną ilość kartofli, zboża, mąki, masła lub nawet drzewa opałowego.

**(—) Dzieci, które nigdy nie widziały owcy.** W ogrodzie zoologicznym miasta Saint Louis, w Stanach Zjednoczonych, urządzono wystawę zwierząt domowych, przeznaczoną specjalnie dla zaznajomienia dzieci z takimi zwierzętami.

Przy wiedzianiu wystawy przez dzieci szkolne, pod kierownictwem nauczycielek, okazało się, że z 6,000 dzieci przy

prowadzonych, 2,400 dzieci nie widziało jeszcze nigdy żywej owcy, 1,020 dzieci — żywej świni, a 840 — żywej krowy.

Okazało się więc, jak potrzebna była wystawa taka dla dzieci miejskich.

**(—) Wytrwały motocyklista.** Na nowym torze cyklistowskim w Gruenewaldzie, pod Berlinem, znany lotnik niemiecki, Günther Prieschow osiągnął w tych dniach rekord wytrwałości na motocyklu, przejechawszy 1,500 kilometrów w ciągu 58 godzin jazdy niemal bez przerwy.

Warunki atmosferyczne były bardzo niekorzystne. Tor był zmarnięty i śliski. Po trzydziestu sześciu godz. jazdy bez przerwy, Prieschow zatrzymał się dla odpochnięcia i był zdjęty z motocyklu niemal zmarnięty. — Odpocząwszy jednak kilkanaście minut, znów wsiał na maszynę i wytrwał na niej jeszcze dwanaście godzin, jadąc z szybkością średnią trzydziestu dwóch kilometrów na godzinę.

**(—) Zamordowanie w hypnozie trzech ludzi.** Maksymilian Langner, hypnotyzer, podczas publicznych doświadczeń z hypnozą w jednym z teatrów, pomiędzy innymi widzami, zahypnotyzował także policjanta, w którego wzmówił, że znajduje się wobec pożaru więzienia, wzniesionego przez zbuntowanych aresztantów. Policjant w śnie hypnotycznym zastrzelił 3 osoby b z pomiędzy widzów.

Langner ocenił ze snu z wielką tył ko trudnością policjanta, który po przebudzeniu się i po zorientowaniu, co uczynił, dostał pomieszania zmysłów. Langnera aresztowano.

**HUMOR I SATYRA.**

**Na lekcji filozofji praktycznej**

Nauczycieli. Są trzy rodzaje nieświadomości, według ucznia Sokratesowego Platona: Nie wiedzieć nic zgoła — wiedzieć źle i wiedzieć nie to, co trzeba wiedzieć.

— Mądralski, jak się na to zapamiętujesz?

— Ja, panie profesorze zgoła nie wiem, i wiem nie to, co potrzeba wiedzieć.

**Dwa razy głupszy**

On. — Czego się ciągle śmiejesz?  
Ona. — Przypominam sobie, jak głupio wyglądałem, kiedyś mi się oświadczał.

On. — To prawda. Ale wierzą mi, że byłem dwa razy jeszcze tak głupi, jak wyglądałem.

**Bacność!!!**

najtańszą książką powieściową są:

**„HASŁA”**

powieść 2 tomach A. Gruszeckiego, oraz

**„Z oparów krwi”**

powieść K. Kalinowskiego.

Do nabycia

**w Administracji „Gońca”**

II-ga Aleja 38.

Na sezon zimowy poleca firma

**Kornberg i Szumacher**

w Częstochowie

Aleja Nr. 11 w podwórzu vis-a-vis bramy. Wielkim wyborze bestony, materiały na palta chustki zimowe, koldry watowane, barczony flanele, jedwabie, płótna, sefiry i t. d.

Uwaga! Dla p. p. Urzędników i Oficjalistów ustępstwo.

**„Monarchistka”**

Nader interesujący roman znakomitego autora T. SZABŁOWSKIEGO, osnuty na tle stosunków panujących na dworze carskim i w czasie rewolucji w Rosji opuścił już prasę i jest do nabycia w Adm. „Gońca Częstochowskiego” II Aleja 38.

# NAWRÓCONY

Powieść historyczna.

Krzysztof, jakby wrzucił smółką obla- ny, zerwał się z ławy i ścisł silnie ścis- śnął za ramię młodszy Chwaliboga, że ten nieborak skurczył się cały, i ma- ło mu zawył z boleści.

— Prawda to, na rany Chrystusa i Jego krzyż!?

— Szczerą prawdą! Jeno nie gniew- cie, bo duszyczka ze mnie uleci.

— Toś mi piosnkę zanucił, o jakiej nie śniłem — wołał rozradowany cały Krzysztof. Ale jeszcze słowo! Jak- kiej koleją wieść te ufajki mendyk?... Dlaczego milczał tak długo?

— O swoją skórę dygotał, bo on wraz z Mściśławem, jako zwyciężny pa- choł zabawił się gwałtem i rozbojem swego czasu.

— Gdzież go tedy szukać?

— Milczkiem. Wczesną jesienią spotkałem go w babinie (kruchta) ko- ściola świętego Pawła w Sandomierzu.

Długo jeszcze naradziłem się przyja- cieli; postanowili wrzucić przed roz- poczęciem działania iść do Łysogór- skiego klasztoru i prosić o błogosła- wienstwo, w tak trudnym przedsięwzię- ciu O. Bożywoja.

Nazajutrz po paciorkach rannych i posłku, jak tylko pierwsze brzaski zim- owego ranka rozpraszają nocne mroki, Krzysztof siedł dziękować

Chwalibogowej za jadko i gościnę. Ko- ło macierzy zgromadziło się ośm na schwał dorodnych i rosłych dziewek. Mały Chwalibóg, lubo przybrany — w- gruby kozuch i oponczę, ginał w tem kole, jako orzech polny ginie między orzechami wielkimi, kiedy swego cza- su sadził św. Jacek w Sandomierzu. — Błogostawienstwo jednak Boże ochła- ło życie tej rodzinie. Dziewki schyla- ły się nisko matemu ojcu do kolan, macierz obejmowała go czule ramie- niem, on na ich głowy kładł znak krzy- za świętego, i polecał je opiece Najwyż- szego. Za wrotami stało już trzech pa- chołków, obladowanych spiżą wszelką, gdyż nie godzili się z próżnymi rękami kochać do bram słynącego cu- dami klasztoru.

Już się Chwalibóg z Krzysztofem zbliżali byli do okopów miejskich, kie- dy dogoniła ich najmłodsza Jagna. — Dziewka była zdyszana wielce i zarum- ioniona jak tynieckie jabłko od pedu mroźnego wiatru; kosy jasne jak len rozplotły się całej i kosywały ją aż po ko- lana złościm a gestem włosem.

— Tatu! — woła przedko zmę- czona — wstydzam się przy siostrach dać jawnie ofiarę od siebie do klasz- toru. Ucapiałam własnemi rękami trzy kuny, zantęście te skórki... Tylko nie mówcie nikomu, nikomu... Pamiętaj- cie!...

Jagna rzuciła skórki nanizane za łebki na konopie, obróciła się na pię- cie i śmigła do domu jak zając, ściga- ny przez myśliwych.

— Niechybnie dziewczka już sobie jakowegś upatryła — zaśmiał się wesoło Chwalibóg. Machnął ręką i dodał: — Bóg z nią! Babka z wozu- koniom lżej.

Towarzysze nasi niebawem wstąpi- li na wąską drożynkę, osypaną łomami olbrzymich kamieni; z boków otaczały ich nieprzystępne puszcze.

Wnet do Chwaliboga, jako mogli najbliżej, przysunęli się pacholkiwie, wiedząc, iż z gęby gospodarza nic, je- no miód słodkiej mądrości płynąć za- cznie.

Chwalibóg uśmiechnął się, lechtało go to, bo opowiadał lubił, o tem co widział, lub o czem słyszał, lecz udał gniewnego i burcząc zaczął:

— A szelmy! słuchy już wyciąga- cie, niczem baby na jarmarku, a tym- czasem żelazami łapskami po piętach deptać mię będziecie. Precz! wyciąg- niętym zórawiem iść!

W ślad jednak zaraz potem, nie czekając wykonania surowego rozka- zania, jął prawić:

— Na górze, ku której zdążamy, stał za prapradziadów naszych, któ- rzy świętej wiary Chrystusowej jesz- cze nie znali, a jak teraz Litwa, Ja- ciew albo Tatarowie, olbrzymiej wy- sokości zamek, zwany Łysiec. W zam- ku tym siedziała nieprzeliczona ciżba wielkoludów w zbroje złote zakuta. Ale co dziw największy, to to, że nad olbrzymami temi władzę królewską miała ślicznej urody władczyni. Jak się zwała, tak zwała, jak żaden mo-

carz świata, krzepkością ciała taką sły- nęła, że najtęższe doby, jako młde makówki, z ziemi z korzeniami wyry- wała. Któż się mógł przeciwko jej si- le ostać? Nie było takiego człowieka, ani bestji dzikiej. W pychę też obrzy- mią urosła i powtarzała raz wraz, że gdyby jeno zechciała i strop niebna mo- by łatwo zwalić, a mocarza największ- szej krainy w podłego rabą obrócić, coby sikienia jej małego palca słu- chał. Biedaczka, nieoświecona światło- ścią świętej wiary Chrystusowej, ani przewidywała, że po nład temi chmu- rami, po nad sklepem niebieskim, po- nad stołcem i gwiazdami zasiada po- tężny Bóg, co mniwaniem oka pedy- wiatrów, biegi najbystreszych wód wstrzymuje, góry w doliny obraca... Rzucił też Pan grom pomoty na jej gło- wę i na jej rycerzy. Zamek umocnio- ny murami roztrzącił jako gąrnę gli- nianą w kupę głazów, które teraz na- szemi stopami deptemy.

Potem odpoczywał trochę Chwal- ibóg i tak ciągnął dalej; o dziwnych jak- kie się tu działy, ale że niedłuka przed- nami droga, przeto posłuchajcie tylko o cudownem powstaniu Łysogórskiego klasztoru i osadzenia w nim czarnych mnichów reguły św. Benedykta. Spra- wę królewską nad Lechitami sprawo- wał podówczas Bolesław Wielki, czyli Chrobry. Był to władca wielkiego umysłu, męznego serca i...

(D. c. n.)

**Teatr „Odeon”**  
Tylko 3 dni. Tylko 3 dni.  
Programi od środy 2-go do piątku 4-go stycznia 1924 r.  
Ostatni seans o godz 9 i pół wiecz

**Ostatnia nowość**  
**BŁĘDNE OGNIEM...**

**Występ przed Warszawą!**  
Wzruszający dramat, w 6 aktach, z życia dwóch kobiet walczących o serce mężczyzny. — W roli Tory słynna a najwybitniejsza artystka **Anita Marber**. W roli słoty Angli **Iliza Lorm**. W roli dyrektora zakładów gór. **Carl de Vogt**. **Nocne spotkanie w kopalni. Palarnia „ojciec”. Życie górników. Złoty kopalni. Zamek kobiety.**

**Kino-teatr „Nowy”**  
TYLKO 4 DNIE  
od wtorku 1-go do piątku 4-go stycznia r. b.

**Clou Sezouat** Chłuba techniki francuskiej Najnowsza produkcja wy- twórni paryskiej GAUMONT

**Za murami klasztoru**  
Wzruszające trajediam dzieła porównał z klasztoru zakonnic, rzeźbioną w piekielny młyn życia stoletnicę. W roli zakonnic później dany świat **Suzanna Jankowa** Rzecz dzieje się w Rosji.

**Kino-teatr „Legun”**  
PROGRAMI  
od dnis do soboty 5 stycz- nia r. b. włącznie.

IV-a i ostatnia seria  
**Tejmalnia cyrku Gray'a**

**Dama w czarnym**  
z dokładnym streszczeniem 1, 2, 3, 4 i 5-jej serji. Specjalnie dla tych kto- rzy nie mogli być na poprzedzających

**Powiatowa Kasa Chorych**  
w Częstochowie  
**Nocne dyżury lekarzy skuszerzyjn.**  
4-go stycznia r. b.  
**Dr. Gramwald Panny Marji 20.**  
5-go stycznia r. b.  
**Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego 5.**  
**Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.**  
4-go stycznia r. b.  
**Dr. Pophow ul. Żelazna Nr. 5**  
5-go stycznia r. b.  
**Dr. Tomaszewski Panny Marji 60**

**Dr. STEFAN PURSKI**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Kilińskiego Nr. 4.  
Godziny przyjęć od 4-ej—7-ej wiecz. w niedzie- łą i święta od 9-ej do 11-ej.

**Dr. M. ROSEN**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Aljeja 41 II piętro front.  
Przyjmuje od 9-ej—12-ej i od 3—7 po poł.  
Dla niezamożnych znaczna ustępstwa.

**Dr. E. Petrykat**  
choroby skórne i weneryczne  
ul. Panny Marji Nr. 14 II piętro  
Godziny przyjęć od 5-ej—8-ej wiecz.

**Lekarz-Dentysta**  
**Michał Grejniec**  
ulica Panny Marji (I Aljeja) Nr. 10.  
TELEFON Nr. 250.  
Przyjmuje rodzinnie od 9—11 i od 3—7 wiecz.  
dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państw. specjalne ustępstwa.

**Choroby:** zółdka, kiszka, nerki, ob- strukcje hemoroidy i t. p. radykalnie lecząc.  
**Szwajcarskie gotzkie ziola**  
**Dr. Bauera**  
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Redaktor i Wydawca **F. D. WELKOSZAWSKI.**

## Wezwanie rocz. 1903. S. FRANK

**Nowy Rynek 6.**  
front I-sze piętro nad apteką.  
Największy wybór wszelkich to- warów manufaktur jak

Bostony	Piótna
Gabardiny	Kapy
Szewioty	Serwety
Jedwabie	Ręczniki
Trykotiny	Koldry i t. p.

jak również wielki wybór sukien i Kortów.  
**Ceny Konkurencyjne.**  
Telefon 479

**Lekarz-Dentysta**  
**Stanisław Parczyński**  
ul. Dąbrowskiego Nr. 11, I piętro.  
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7.

**Drobne ogłoszenia.**

<b>Przezukuje</b> przez powody boży przyrządku, mogli się również zająć go spodarstwem ośmo- wem zgłoszenia w Głau	<b>Zgubiono</b> w dniu 30/12 r. ob- w yprasza się o. Kosi- cianki przeladcom do- ni. Fabryczna torbeli- damas 2 kieszona i dowodem osobistym na imię Gitti Horzall kowicz wydany przez magistrat m. Często- chowy. Uprasz się łaci. szanować o sa- trzymale torbeli i swrot kluczy z dowo- dem osobistym
<b>Osoba</b> boształtą starzą inteligentną nie ma- jąca środków do ży- cia, pragnie za state- s całodniowym stry- cianem. Oferty pod „Osoba”	<b>Zginal</b> patent na ekles spo- żywczy Anny Malet Uprassa nie o swrot z wyszrodzeniem Krakowa 55 lub do Głau
<b>Potrzebni</b> chłopczy na praktykę Fabryka węg Kra- kowska 28	<b>Zginal</b> dowód osobisty, wy- ciąg legat ludności i lona papiero wyd. na imię Józefa Polak
<b>Skradziono</b> kolateczkę wojskową Wawrzycia Janka z Trzaskowa oraz p-r- tonetę z wozem. przepięty z fotograf- ią z Niemiec	<b>Potrzebni</b> haciarka Kościuszki 17 Iawa ofiarna IV piętro

**Do sprzedania**  
z suknie balowe i ma- nobin damski, ul. Ki- lińskiego 11, m. 6

**ZNANE ZE SWEJ DOBROCI**  
okreptawa, jasna, b-a-w-a-r-a-k-i-i portor z brow. **HABERBUSCH SCHIELE** w Warszawie oraz **EXPORT POMORSKI**  
**PIWA**  
Poleca **J. PLOMIŃSKI** Częstochowa, Kościuszki 8

**Jedyny Chrześcijański Kantor Przewozowy**  
**Józefa Kossowskiego**  
w Częstochowie.  
ul. św. Stanisława Nr. 5, dom własny. t. 493.  
Egzystujący od roku 1908-go.  
**WYNAJMUJE:**  
Landa, Karetę, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wosy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czem ma za- szczyt zawiadomić Sz. Klientelę.  
**Obsługa solidna i szybka.**

Redakcja w... Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI.**